

Co dalej z tramwajami i dofinansowaniem z KPO? Komentarz Tramwajów Szczecińskich po publikacji wyników konkursu

14.01.2025, 14:06, Andrzej Kraśnicki jr

Tramwaje Szczecińskie mają nadzieję, że jednak jakieś pieniądze z KPO na nowe tramwaje się znajdą. Do tego czasu nie będzie decyzji, ile nowych pojazdów kupimy.

W poniedziałek na szczecin.wyborcza.pl podaliśmy wyniki konkursu "E1.2.1 Zeroemisyjny transport zbiorowy w miastach (tramwaje)" ogłoszonego przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Chodzi o dofinansowanie z Krajowego Programu Odbudowy zakupu nowych tramwajów. Szczecin zabiegał o dofinansowanie kwotą 81 mln zł kupna ośmiu tramwajów wartych 118 mln zł. Szczeciński wniosek nie znalazł się na liście czterech zwycięzców, czyli Bydgoszczy, Wrocławia, Poznania i Krakowa. Projekt zajął piąte miejsce.

Ile jest pieniędzy na nowe tramwaje?

Co dalej? Jak wyjaśniliśmy, sprawa nie jest jeszcze definitywnie zamknięta. Wyczerpana została tylko przewidziana w całym projekcie CUPT liczba dofinansowanych tramwajów. Nie została jednak wyczerpana pula dotacji, która wynosi 870 mln zł. Rozdysponowano tylko 590 mln zł. W ciągu dwóch, trzech tygodni CUPT zmieni zapisy konkursowe tak, aby wydać także pozostałe 280 mln zł.

Według informacji "Wyborczej" Szczecin na pewno otrzyma z tej kwoty jakieś dofinansowanie. Nieoficjalnie mówi się o około 34 mln zł. Dlaczego tylko tyle?

Większość z 280 mln zł może zgarnąć Kraków. To miasto wnioskowało o dofinansowanie w wysokości 351 mln zł na refinansowanie kupionych już 50 tramwajów. Kraków zajął w konkursie czwarte miejsce i wniosek nie został uwzględniony w całości. Starczyło na dofinansowanie tylko 18 tramwajów kwotą 127 mln zł. Uwolnienie pozostałej puli dofinansowania oznacza, że krakowski wniosek będzie mógł zostać zrealizowany w stu procentach. Miasto otrzyma zatem jeszcze 224 mln zł.

Ile na nowe tramwaje może dostać Szczecin?

Dla miast, które zajęły kolejne miejsca, pozostanie tylko 56 mln zł. Kto oprócz Szczecina liczy się w rywalizacji o te fundusze? Teoretycznie Toruń, który chciałby dofinansować zakup czterech tramwajów oraz Olsztyn, który planował zakup sześciu tramwajów. Szczecin, Toruń i Olsztyn zdobyły identyczną liczbę punktów, czyli po 23.

Pozostałe dwa wnioski, czyli Łodzi (zakup 30 tramwajów) oraz spółki Tramwaje Śląskie (zakup 20 tramwajów) zdobyły po 20 punktów.

Nie jest wykluczone, że z trójki Szczecin, Toruń, Olsztyn, będących po Krakowie pierwszymi do udziału w podziale funduszy, wypadnie Olsztyn. Pod koniec grudnia miasto unieważniło bowiem przetarg na zakup nowych tramwajów. W tej sytuacji nasze nieoficjalne informacje o tym, że Szczecinowi przypadną 34 mln zł, a Toruniowi 22 mln zł, wydają się potwierdzać.

Czy Szczecin kupi jednak osiem tramwajów?

Czy mając 34 mln zł, a nie wnioskowane 81 mln zł, Szczecin kupi osiem tramwajów, jak planował, czy jednak mniej?

Decyzja jeszcze nie zapadła - mówi Wojciech Jachim, rzecznik Tramwajów Szczecińskich. - Podejmiemy ją, kiedy poznamy wysokość dofinansowania, które nam ostatecznie przypadnie.

Teoretycznie Szczecin mógłby pójść na całość i zamówić osiem tramwajów licząc na to, że w przyszłości pojawią się jeszcze fundusze unijne pozwalające refinansować zakup. Taką politykę zastosowali zresztą zwycięzcy konkursu CUPT, co jak widać, bardzo im się opłaciło.

Czas na decyzję Tramwajów Szczecińskich mija 28 lutego. Dlaczego wtedy? Tramwaje Szczecińskie jeszcze w 2024 roku rozstrzygnęły przetarg i podpisały umowę z poznańską firmą Modertrans na dostawę czterech całkowicie niskopodłogowych tramwajów Gamma. To wozy, które zostaną dofinansowane z unijnego programu Fenix. W przetargu zapisana była opcja zamówienia dodatkowych ośmiu tramwajów, które z kolei miały zostać dofinansowane z KPO. Zgodnie z warunkami przetargu Tramwaje Szczecińskie do 28 lutego muszą poinformować Modertrans, czy i w jakiej skali skorzystają z opcji rozszerzenia zamówienia.

Nowe tramwaje i jeszcze jedna przeszkoda

Plan oczekiwania Szczecina na decyzję CUPT i spokojne podjęcie decyzji przed 28 lutego może jednak nie wypalić. Wszystko za sprawą miast, które w konkursie CUPT znalazły się na samym dole tabeli, a które w rubryce "wykaz przedsięwzięć niespełniających kryteriów wyboru, w tym przedsięwzięć (...) w zakresie kryteriów merytorycznych I stopnia nie uzyskały wymaganej liczby punktów". To projekty dofinansowania tramwajów dla Warszawy, Gdańska i Częstochowy. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że Gdańsk rozważa odwołanie się od wyników konkursu i będzie domagał się umieszczenia na liście miast spełniających kryteria. Procedura odwoławcza oznaczać będzie nikłe szanse na poznanie ostatecznych kwot dofinansowania przed 28 lutego. W takiej sytuacji władze

Szczecina będą musiały podjąć decyzję, ile tramwajów kupić, nie wiedząc ile otrzymają z KPO.

Redagował Piotr Szyliński